PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 98 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, niedziela 30 kwietnia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez dost. do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— W prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 594.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, reperatuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Mowa Hitlera w Reichstagu

Przemówienie to podajemy w skrócie za PAT, według tekstu Niemieckiego Biura Informacyjnego.

Prezydent St. Zjednoczonych — oświadczył Hitler — wystosował do mnie telegram, którego niezwykła treść jest wam znana. Ponieważ zanim, jako odbiorca — otrzymałem ten dokument do rąk, pozostały świat przez radio i prasę został już o nim powiadomiony i my, prócz tego, w niezliczonych komentarzach demokratycznych organów prasowych otrzymaliśmy przyjazne wyjaśnienie, że telegram ten jest bardzo zręcznym taktycznym dokumentem, którego celem jest — państwa, o rządach ludowych, obarczyć odpowiedzialnością za wojenne zarządzenia plutokracyj, —

ZDECYDOWAŁEM SIĘ ZWOŁAĆ REICHSTAG, ABY W TEN SPOSÓB WAM, PRZEDE WSZYSTKIM JAKO POCHODZĄCYM Z WYBORU PRZEDSTAWICIELOM NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ, DAĆ MOŻNOŚĆ ZAPOZNANIA SIĘ Z MOJĄ ODPOWIEDZIĄ I BĄDŹ POTWIERDZENIA JEJ, BĄDŹ TEŻ ODRZUCENIA.

Krytyka traktatu wersalskiego

KANCLERZ KRYTYKUJE NASTĘPSTWA TRAKTATU WERSALSKIEGO

oświadczając, że były one przerażające. Garść ignorantów rozerwała obszary życiowe, w których na 1 kilometrze musi znaleźć utrzymanie prawie 140 ludzi. Rozerwali porządek, który tworzył się w ciągu niemal 2.000 lat historycznego rozwoju.

DEMOKRATYCZNI DYKTATORZY POKOJU PRZEZ UKŁAD WERSALSKI DO GRUNTU ZNISZCZYLI GOSPODARKĘ ŚWIATOWĄ.

Ich bezrozumne rozdarcie narodów i krajów doprowadziło do zrujnowania ustalonej w ciągu wieków gospodarczej wspólnoty produkcji i handlu i doprowadziło tym samym do przymusowych autarkicznych rządów samowystarczalności i tym samym do zniszczenia dotychczasowego powszechnego gospodarstwa światowego.

Dziś pragnę jedno ustalić — mówił kanclerz — przede wszystkim cele moich politycznych poglądów w stosunku do zagranicy i ich urzeczywistnienie.

NIGDY NIE PODAWAŁEM W WĄTPLIWOŚĆ, BY W EUROPIE BYŁO NIEMOŻLIWYM OSIĄGNIĘCIE WSZECHSTRONNIE ZADAWALAJĄCEGO POROZUMIENIA CO DO PAŃSTWOWYCH I NARODOWYCH GRANIC.

Nadzieja, że ostatecznie znaleziony zostanie kompromis między narodami Europy, respektującymi swe własne życie narodowe i uznającymi swe ustroje państwowe, który pozwoli na utrzymanie zasad narodowych, uchyla niebezpieczeństwo wojny światowej. Dyktando Wersalu przywracając prawo samostanowienia narodów, nie wzięło pod uwagę ani państwowych, ani nawet gospodarczych konieczności. Nie pozostawiałem nigdy żadnych wątpliwości, że

REWIZJA TRAKTATU WERSALSKIEGO MUSI BYĆ PRZEPROWADZONA.

Powrót Saary do Rzeszy usunął wszystkie zagadnienia terytorialne między Francją a Niemcami. Uważałem to zawsze jako ubolewania godne, że francuscy mężowie stanu moje stanowisko uznawali za zupełnie zrozumiałe. Dziś tak sprawy te nie stoją. Wypowiedziałem ten pogląd bynajmniej nie z obawy przed Francją, wysuwałem natomiast ten pogląd raczej jako wyraz konieczności doprowadzenia w Europie do pokoju przez usunięcie wiecznie otwartej sprawy rewizji, która byłaby bakcylem trwałego niebezpieczeństwa lub też naprężenia.

JEŚLI DZIŚ TO NAPRĘŻENIE NASTĄPIŁO, TO NIEMCY NIE SĄ ZA TO ODPOWIEDZIALNE, LECZ ODPOWIEDZIALNOŚĆ TA SPADA NA MIĘDZYNARODOWE ELEMENTY,

które planowo naprężenie to wywołały dla swych własnych, kapitalistycznych interesów.

Przechodząc do omówienia zagadnienia Czech i Moraw, kanclerz stwierdza, że

PO WYWĘDROWANIU NIEMIECKICH PLEMION Z DZISIEJSZYCH OBSZARÓW CZESKO-MORAWSKICH WCISNĄŁ SIĘ NA TEN OBSZAR I TO POMIĘDZY JESZCZE POZOSTAJĄCE TUTAJ 4 MILIONY NIEMCÓW, OBCY, SŁOWIAŃSKI LUD.

Następnie obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy otoczony przez ludność niemiecką.

Gospodarczo na długą metę samodzielne istnienie tych krajów było do pomyślenia tylko w związku z narodem niemieckim i jego gospodarką.

DEMOKRATYCZNI TWÓRCY POKOJU WERSALSKIEGO MOGĄ SOBIE PRZYPISAĆ ZASŁUGĘ POWIERZENIA NARODOWI CZESKIEMU SPECJALNEJ ROLI ANTYNIEMIECKIEGO ŻANDARMA.

Rola ta była równoznaczną z żądaniem do przeszkodzenia konsolidacji Europy środkowej i stworzenia pomostu dla bolszewickiej agresji w kierunku Europy. Poglądy moje na tę sprawę były zawsze jasne. Od czasu zwycięstwa narodowego socjalizmu, rozwiązanie problemu Czechosłowacji było tylko kwestią czasu.

O konferencji monachijskiej.

Przechodząc do omówienia konferencji monachijskiej, kanclerz Hitler stwierdził, że była ona niepotrzebna.

KONFERENCJA MONACHIJSKA DOSZŁA JEDYNIE DLATEGO DO SKUTKU, GDYŻ PAŃSTWA PODŻEGAJĄCE POCZĄTKOWO DO OPORU ZA WSZELKĄ CENĘ, PÓŹNIEJ — GDY NASUWAŁO SIĘ TAKIE LUB INNE ROZWIĄZANIE ZAGADNIENIA — MUSIAŁY W MNIEJ LUB WIĘCEJ PRZYZWOITY SPOSÓB USIŁOWAĆ UMOŻLIWIĆ SOBIE ODWRÓT.

Kanclerz scharakteryzował następnie krótkie wyniki rozstrzygnięcia monachijskiego. Otwartym — stwierdził on w dalszym ciągu m. in. — pozostało jeszcze zagadnienie gwarancji. Gwarancja granic Czechosłowacji była — o ile chodzi o Niemcy i Włochy — z góry już uzależniona od zgody wszystkich graniczących z tym państw zainteresowanych. Szereg zagadnień poza tym nie był załatwiony jak rewindykacje Węgier, Polski, sprawa Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Przez zwrócenie prośby do Niemiec i Włoch o objęcie roli rozjemców nie skorzystano z możliwości odwołania się do czterech mocarstw, tzn. zrezygnowano z tego odwołania.

Sprzeciw wobec tego układu, zawartego na monachijskiej konferencji nie był i nie mógł być wysunięty przez Francję i Anglię.

ROZSTRZYGNIĘCIE WŁOCH I NIEMIEC — JAK ZAWSZE W TAKICH WYPADKACH — NIE ZADOWOLIŁO CAŁKOWICIE ŻADNEJ STRONY.

Kanclerz wspomina następnie o żądaniach węgierskich co do Rusi Podkarpackiej i stanowisku Polski wobec tego zagadnienia.

Faktem było, że w utrzymaniu dotychczasowego stanu prawdopodobnie tylko jedno państwo było zainteresowane, a mianowicie Rumunia, która przez usta osoby najbardziej powołanej osobiście mi oświadczyła, jak pożądanym byłoby po przez Ruś Podkarpacką i Słowację uzyskać bezpośrednie połączenie z Niemcami. Przytaczam to jako ilustrację dla uczucia zagrożenia przez Niemcy, w którym znajduje się rząd rumuński i według poglądów „amerykańskiego jasnowidza".

PRZYSZEDŁ TAKI MOMENT, KIEDY W IMIENIU RZĄDU RZESZY ZDECYDOWAŁEM SIĘ IŻ NIE MYŚLIMY NADAL, BY OBCIĄŻAĆ SIĘ ODIUM, ABY DLA UTRZYMANIA NIEMIECKIEJ DROGI WYPADOWEJ DO RUMUNII SPRZECIWIAĆ SIĘ PRAGNIENIU POLSKI I WĘGIER POSIADANIA WSPÓLNEJ GRANICY.

Ponieważ poza tym rząd czeski powrócił do swych starych metod, a i Słowacja zaczęła objawiać pragnienia niezależności, o dalszym utrzymaniu tego państwa nie mogło być mowy. Już w czasie pierwszej rozmowy oświadczyłem czeskiemu ministrowi spr. zagr. Chwalkowskiemu i nie pozostawiłem mu żadnej wątpliwości co do tego, że gdyby Czechy przedsięwzięły jakiekolwiek kroki w duchu tendencji politycznych p. dr Beneša,

NIEMCY NIE DOPUSZCZĄ DO ROZWOJU SYTUACJI W TYM KIERUNKU, LECZ ZDUSZĄ JĄ JUŻ W ZARODKU.

Stale prowadzona i wzrastająca propaganda kłamstw w dziennikach czeskich dawała do zrozumienia, że w krótkim czasie dawna sytuacja zostanie przywrócona. Niezliczona ilość materiału wojennego, nagromadzona w państwie czeskim wytwarzała niebezpieczeństwo eksplozji o olbrzymim zasięgu.

LICZBY DOTYCZĄCE TEJ MIĘDZYNARODOWEJ PRÓCHOWNI ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEJ SĄ GIGANTYCZNE.

Od czasu obsadzenia tego obszaru zostały skonfiskowane i zabezpieczone 1582 samoloty, 501 dział przeciwlotniczych, 2575 dział, 785 miotaczy min, 469 czołgów, 43.876 karabinów maszynowych, 114.000 pistoletów, 1.090 tysięcy karabinów, ponad miliard amunicji strzeleckiej piechoty, ponad 3 miliony amunicji artyleryjskiej, poza tym różny sprzęt wojskowy w olbrzymich ilościach. Ja myślę, że

JEST TO SZCZĘŚCIE DLA MILIONÓW LUDZI, ŻE TAK ZAGRAŻAJĄCE ŚRODKOWEJ EUROPIE GNIAZDO NIEBEZPIECZEŃSTWA ZOSTAŁO USUNIĘTE.

Zerwanie układu morskiego z Anglią.

Stosunki niemiecko-angielskie — ciągnął dalej kanclerz Hitler — traktowałem w czasie całej mojej politycznej działalności, zawsze pod kątem przywrócenia ścisłej współpracy niemiecko-angielskiej.

W. BRYTANIA ZDOBYŁA SWOJE TERENY KOLONIALNE DROGĄ GWAŁTU ŻADNE INNE PAŃSTWO NIE POWSTAŁO NA ODMIENNEJ DRODZE. W OBLICZU HISTORII MNIEJ ZNACZY METODA NIŻ WYNIK.

Niezmierzona praca kolonizacyjna szczepu anglosaskiego jest przedmiotem mego najwyższego podziwu, ale respekt ten nie oznacza rezygnacji z zapewnienia możliwości życia dla mego własnego narodu. Uważam za niemożliwe przywrócenie trwałej przyjaźni między narodem niemieckim a szczepem anglosaskim, dopóki nie będzie po drugiej stronie przekonania, że istnieją nie tylko interesy brytyjskie, ale również i niemieckie. Jeżeli Anglia sądzi, że może spoglądać na Niemcy jako na państwo wasalne, to wówczas napróżno ofiarowujemy Anglii naszą miłość i przyjaźń. Nie będziemy z tego powodu popadać w zwątpienie czy w rozpacz.

W CIĄGU MOJEJ PRZYJAZNEJ POLITYKI W STOSUNKU DO ANGLII ZAPROPONOWAŁEM DOBROWOLNIE OGRANICZENIE NIEMIECKICH ZBROJEŃ NA MORZU.

Ograniczenie to zakładało jedno: że między Anglią i Niemcami nigdy już więcej nie dojdzie do wojny. Wolę tę i to przekonanie posiadam jeszcze dziś. Muszę jednak obecnie stwierdzić, że polityka Anglii oficjalnie i nieoficjalnie nie pozostawia żadnej wątpliwości, że się w Londynie już nie podziela wcale tego przekonania, ale wprost przeciwnie sądzi się, że obojętne w jaki konflikt wciągnięte byłyby Niemcy, W. Brytania powinna zająć postawę antyniemiecką. Spogląda się więc tam na wojnę przeciwko Niemcom, jako na coś samo przez się zrozumiałego.

Żałuję tego głęboko, gdyż z jedynym żądaniem, jakie kiedykolwiek stawiałem Anglii i jakie nadal będę stawiać, jest zwrócenie naszych kolonii. Nie pozostawiłem jednak żadnej wątpliwości co do tego, że sprawa ta nie będzie nigdy powodem do zbrojnego starcia. Byłem zawsze przekonany, że

ANGLIA KIEDYŚ WYŻEJ OCENI PRZYJAŹŃ NIEMIECKĄ, NIŻ OBIEKTY NIE MOGĄCE DOSTARCZYĆ ANGLII ŻADNYCH RZECZYWISTYCH KORZYŚCI, PODCZAS KIEDY DLA NIEMIEC MAJĄ ONE ŻYCIOWE ZNACZENIE.

Abstrahując od tego, nie postawiłem nigdy tego rodzaju żądania, które byłoby w czymkolwiek groźne dla imperium brytyjskiego. Poruszałem się jedynie i zawsze tylko w ramach tych żądań, które są najściślej związane (stoją w najściślejszej zależności) z niemieckim obszarem życiowym. Jeżeli dziś Anglia oficjalnie i w publicystyce reprezentuje pogląd, że we wszelkich okolicznościach należy wystąpić przeciwko Niemcom i potwierdza to przez znaną nam politykę okrążania, wówczas

USUNIĘTE ZOSTAJĄ ZAŁOŻENIA UKŁADU MORSKIEGO.

Zdecydowałem się więc oświadczyć to rządowi brytyjskiemu z dniem dzisiejszym.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

29 KWIETNIA — **Sobota** Piotra m. Jutro: Katarzyny. Wschód słońca 4·16, Zachód „ 18·53

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 19.30 „Nasze miasto".
Niedziela godz. 15.30 „To więcej niż miłość". — Godz. 19.30 „Obrona Ksantypy".
Poniedziałek godz. 20 „Nasze miasto".
Wtorek godz. 20 „Nasze miasto".
Środa godz. 20 Akademia TSL.
Czwartek godz. 20 „Obrona Ksantypy".
Piątek godz. 20 „Nasze miasto".
Sobota godz. 20 „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Sobota godz. 19.30 „Pięcioraczki Warszawskie".
Niedziela godz. 15.30 „Pięcioraczki Warszawskie". — Godz. 19.30 „Pięcioraczki Warszawskie".

KINOTEATRY.
APOLLO ul. Chorążczyzny: „Szaleństwo młodości.".
BAJKA ul. Zielona: „Więzień królewski" i dodatki.
CASINO ul. Legionów 5: „Ludzkie serca".
CHIMERA ul. Akademicka: „Córka znachora".
EMPIRE ul. Legionów 5: „Wakacje".
EUROPA, ul. Akademicka: „Władczyni".
KOPERNIK, ul Kopernika 9: „Panny na wydaniu".
MARYSIEŃSKA, pl. Smolki: „List do matki".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Siostry Kleh".
MUZA ul. 3-go Maja: Flip i Flap jako „Alpejskie osły".
PALACE ul. Legionów 1: „Włóczęgi".
PAX ul. Franciszkańska 1a: „Amerykańska awantura".
RAJ pl. Mariacki: „Głos matki".
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: „Ostatni akt zemsty".
STYLOWY ul. Szaszkiewicza 5: „Straceńcy" oraz rewia.
ŚWIATOWID ul. Kuszewicza: „Alarm na morzu".
TON pasaż Mikolascha: „Dziś wieczór u Ritza" i „Mściciele".

— **„NASZE MIASTO".** Dzisiaj 29 bm. w Teatrze W. sztuka amerykańska pióra Wildera p. „Nasze Miasto" w doskonałej obsadzie premierowej, w reżyserii i inscenizacji L. Schillera.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ".** W niedzielę popołudniu o 3.30 w Teatrze W. świetna sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" z pp.: T. Suchecką, N. Karasińską, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza Ceny miejsc popularne tj. IV.

— **OSTATNIE TRZY WYSTĘPY „PIĘCIORACZKÓW WARSZAWSKICH".** W sobotę, 29. IV. oraz w niedzielę 30. IV. (popołudniu i wieczorem) w Teatrze Rozm. ostatnie trzy występy „Pięcioraczków Warszawskich", a to pp.: L. Żelichowskiej, J. Andrzejewskiej, K. Krukowskiego, R. Gierasińskiego i K. Korwina Pawłowskiego w rewelacyjnej rewii pt. „Coś wisi w powietrzu". Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— **NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRÓW M.** W pierwszej połowie maja wystawione zostaną w Teatrach M. dwie nowe premiery, a to komedia Jakuba Devala pt. „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego, oraz sztuka Charles de Peyret-Chappuis pt. „Szaleństwo" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

* * *

— **ŚWIĘTO PAŃSTWOWE 3-GO MAJA.** Imprezy przygotowywane przez TSL. na tegoroczny obchód Święta Państwowego 3-go Maja wypadną imponująco. Duże zainteresowanie budzi uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, które opracował dyr. Szpakiewicz. Audycja ta oprócz przemówienia obejmować będzie obraz sceniczny „Konstytucja 3-go Maja", uscenizowane przez reżysera L. Schillera „Pieśni żołnierskie" oraz występy znakomitej pary baletmistrzów M. Kołpikówny i Paplińskiego.

Popołudniu odegrana zostanie również w sali Teatru Wielkiego przez reprezentacyjny teatr „Kolejowego Przysp. Wojskowego okręg Lwów" komedia muzyczna „Ułani ks. Józefa" St. Mazura. Doskonały ten zespół posiada ustaloną opinię a doświadczone kierownictwo artysty mgr. Bugajskiego oraz reżysera St. Wirskiego daje rękojmię wysokiego poziomu audycji. W przedstawieniu tym współdziałać będzie zespół instrumentalny KPW. — Niewielka jeszcze pozostała ilość biletów jest do nabycia w TSL., Lwów, Czarnieckiego 1.

KOMUNIKATY.

— **WYDZIAŁ FILOLOGICZNY** Tow. Nauk. zawiadamia, że 1. V. o 17.30 odbędzie się w Zakładzie Filologii Polskiej UJK., Kościuszki 9, I. p. posiedzenie naukowe z referatem prof. dra Ryszarda Ganszyńca: Wota starogreckie, oraz doc. dra Stanisława Rosponda: Średniowieczna tradycja literacko-językowa w Małopolsce.

— **W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM,** ul. Bourlarda 5, I. p. odbędzie się w sobotę, 29 bm. odczyt pt. „Rola ziem południowo-wschodnich w państwie polskim", który wygłosi dr Franciszek Uhorczak. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeźroczami. Początek o godz. 19.30.

Mowa Hitlera w Reistagu

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Gdyby zależało na tym rządowi brytyjskiemu, ażeby przystąpić do rokowań z Niemcami w sprawie tego zagadnienia, to będę uważał się za najszczęśliwszego człowieka, ażeby może jeszcze osiągnąć jasne i wyraźne porozumienie.

Nie chcemy niczego, co do nas kiedyś nie należało. Żadne państwo nie zostanie przez nas kiedykolwiek obrabowane ze swej własności, jednak każdy, kto sądzi, iż może zaatakować Niemcy, spotka się z potęgą i oporem, wobec których potęga i opór z r. 1914 były mało znaczące.

Stosunek Niemiec do Litwy.

Kanclerz przeszedł następnie do omawiania sprawy Kłajpedy i oświadczył:

I TU TAKŻE NIE ZAŻĄDAŁEM O JEDNĄ MILĘ KWADRATOWĄ WIĘCEJ NIŻ POSIADALIŚMY PRZED TYM.

Dla stosunku Niemiec do Litwy rozwiązanie to będzie jedynie korzystne, gdyż Niemcy chcą i z tym państwem żyć w pokoju i przyjaźni.

Czyim miastem jest Gdańsk

W sprawie stosunków polsko-niemieckich jest mało do powiedzenia. Traktat Wersalski chciał, i to oczywiście celowo, przez specjalne stworzenie korytarza Polski do morza zapobiec na wszystkie czasy porozumieniu między Polakami a Niemcami i zadać przy tym Niemcom może najboleśniejszą ranę. Mimo to

NIEZŁOMNIE STAŁEM NA STANOWISKU, IŻ NIE MOŻNA PRZEOCZYĆ KONIECZNOŚCI WOLNEGO DOSTĘPU POLSKI DO MORZA I ŻE W OGÓLE ZASADNICZO SĄSIADUJĄCE Z SOBĄ LUDY NIE POWINNY SOBIE SZTUCZNIE UPRZYKRZAĆ ŻYCIA.

Zmarły Marszałek Piłsudski, który był tego samego zdania, był przeto gotów zbadać zagadnienie odkażenia (Entgiftung) niemiecko-polskich stosunków oraz zawrzeć układ niemiecko-polski, na którego mocy oba państwa zdecydowałyby się ostatecznie zrezygnować z środka wojny w regulowaniu wzajemnych stosunków. W układzie tym był w każdym razie jeden wyjątek, udzielony praktycznie Polsce. Ustalono, że zawarte już dotychczas przez Polskę pakty pomocy nie zostaną przez to naruszone. Było jednak zrozumiałe samo przez się, iż mogło to się wyłącznie odnosić do zawartego już z Francją paktu pomocy, nie zaś do dowolnie nowozawieranych.

MIĘDZY NIEMCAMI I POLSKĄ JEDNO ZAGADNIENIE STAŁO OTWOREM, KTÓRE WCZEŚNIEJ CZY PÓŹNIEJ CAŁKIEM NATURALNIE MUSIAŁOBY BYĆ ROZWIĄZANE. GDAŃSK JEST MIASTEM NIEMIECKIM I CHCE DO NIEMIEC (WILL ZU DEUTSCHLAND).

POLECIŁEM PRZEDŁOŻYĆ RZĄDOWI POLSKIEMU, GDY PROBLEM GDAŃSKA JUŻ PRZED MIESIĄCAMI KILKA RAZY BYŁ OMAWIANY, KONKRETNĄ PROPOZYCJĘ.

Obecnie komunikuję wam tę propozycję i będziecie mogli sami sobie stworzyć sąd, czy nie stanowiła ona w służbie pokoju europejskiego najgwałtowniejszego kroku naprzód (Gewaltigstes Entgegenkommen), jaki w ogóle jest do pomyślenia.

Propozycje Hitlera dla Rządu Polskiego.

Uważałem za konieczne wyjaśnić rządowi warszawskiemu, że tak jak on pragnie posiadać dostęp do morza, tak samo Niemcy potrzebują dostępu do swej wschodniej prowincji.

DROGA POLSKI DO MORZA PRZEZ „KORYTARZ" I NAOD WRÓT DROGA NIEMIECKA PRZEZ TEN „KORYTARZ" NIE MA ŻADNEGO MILITARNEGO ZNACZENIA.

Jej znaczenie leży wyłącznie w dziedzinie psychologicznej i gospodarczej.

Poleciłem przeto przedłożyć rządowi polskiemu następujące propozycje:

1) Gdańsk wraca jako Wolne Miasto w ramy Rzeszy Niemieckiej,

2) Niemcy otrzymują przez korytarz Polski jedną szosę i jedną linie kolejową do własnej dyspozycji z takim samym charakterem eksterytorialnym jaki dla Polski posiada korytarz.

W zamian za to Niemcy wyrażają gotowość:

1) Uznać wszystkie prawa gospodarcze Polski w Gdańsku,

2) Przyznać Polsce w porcie gdańskim strefę wolną o dowolnym obszarze i zapewnić całkowicie wolny dostęp do tej strefy,

3) Przez to samo uznać granice między Polską a Niemcami jako ostatecznie ustalone i zaakceptowane.

4) Zawrzeć z Polską pakt o nieagresji na lat 25, a więc pakt, który sięgnie daleko poza kres mego życia.

5) Zagwarantować niepodległość państwa słowackiego wspólnie przez Niemcy, Polskę i Węgry, co praktycznie oznaczałoby rezygnację Niemiec z jednostronnej przewagi własnej w tym obszarze.

RZĄD polski odrzucił tę propozycję i wyraził tylko gotowość:

1) Przeprowadzenia rozmów na temat sprawy zastąpienia komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

2) Rozważyć sprawę ułatwień komunikacji tranzytowej dla Niemiec przez „korytarz".

Ubolewałem szczerze z powodu tego niezrozumiałego dla mnie stanowiska rządu polskiego, jednakowoż nie to tylko jest rozstrzygające.

Najgorszym jest raczej to, że obecnie podobnie, jak w wypadku Czechosłowacji przed rokiem

POLSKA UWAŻA, IŻ JEST ZMUSZONA POD NACISKIEM ZAKŁAMANEJ KAMPANII ŚWIATOWEJ POWOŁAĆ POD BROŃ SWOJE WOJSKA, ACZKOLWIEK NIEMCY NIE POWOŁAŁY POD BROŃ ANI JEDNEGO ŻOŁNIERZA

i nie myślały o tym, aby przeciw Polsce w jakikolwiek sposób występować.

Potomność kiedyś osądzi, czy istotnie słusznym było odrzucić moją niegdyś uczynioną propozycję. Według mego przekonania, Polska przy takim rozwiązaniu nie była bezwarunkowo stroną dającą, tylko biorącą, gdyż

CO DO TEGO, ŻE GDAŃSK NIGDY POLSKI NIE BĘDZIE, NIE MA ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI.

Zerwanie układu polsko-niemieckiego.

Te przypisywane obecnie Niemcom przez prasę światową zamiary napaści, doprowadziły w następstwie do znanej wam tzw. propozycji gwarancji i do zobowiązania polskiego rządu do wzajemnej pomocy. Zobowiązanie to w pewnych okolicznościach zmusiło by Polskę w wypadku konfliktu Niemiec z jakimkolwiek innymi mocarstwem, przez który znowu Anglia powołana byłaby do działania, do zajęcia ze swej strony przeciwko Niemcom stanowiska wojskowego.

TO ZOBOWIĄZANIE SPRZECIWIA SIĘ UKŁADOWI, KTÓRY SWEGO CZASU ZAWARŁEM Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

W układzie tym bowiem brane były wyłącznie pod uwagę już, a więc wówczas, istniejące zobowiązania. Dodatkowe rozszerzanie tych zobowiązań stoi w sprzeczności z niemiecko-polskim paktem o nieagresji. W tych warunkach nie zawarłbym wówczas tego paktu. Cóż bowiem w ogóle za znaczenie mają pakty o nieagresji, jeśli jeden z partnerów pozostawia sobie praktycznie cały szereg wypadków wyjątkowych.

UWAŻAM SKUTKIEM TEGO ZAWARTY SWEGO CZASU PRZEZE MNIE I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO UKŁAD ZA JEDNOSTRONNIE NARUSZONY PRZEZ POLSKĘ I PRZETO JAKO NADAL NIEISTNIEJĄCY.

Zawiadomiłem o tym rząd polski.

Powtarzam jednak, że nie oznacza to żadnej zmiany mojego zasadniczego nastawienia do przytoczonych zagadnień. Gdyby rząd polski przykładał do tego wagę, aby dojść do nowego umownego uregulowania stosunków z Niemcami, to będę to mógł jedynie powitać, w każdym razie pod warunkiem, że tego rodzaju uregulowanie będzie wtedy polegać na zupełnie jasnych i równomiernie obie strony wiążących zobowiązaniach. Niemcy są w każdym razie chętnie gotowe przyjąć tego rodzaju zobowiązania i następnie je także wypełniać.

WSZELKI WYSIŁEK ZACHWIANIA STOSUNKÓW WŁOSKO-NIEMIECKICH WYDAJE SIĘ NAM ŚMIESZNY.

Rząd niemiecki w głębokim zrozumieniu prawa swego włoskiego przyjaciela w Albanii, uznał i życzliwie powitał jego akcję. Faszyzm ma nie tylko prawo, lecz obowiązek zabezpieczenia obszaru życiowego Włoch. Zacieśnienie stosunków Niemiec z Włochami i Japonią jest stałym celem niemieckiego kierownictwa państwowego.

Odpowiedź Hitlera na apel Roosevelta.

Kanclerz Hitler przeszedł do odpowiedzi na telegram Roosevelta.

JEST BŁĘDEM PRZYJMOWAĆ, ŻE OBAWA PRZED WOJNAMI WŁAŚNIE W TEJ CHWILI DO PRAWDZIWEJ WOJNY SAMA DOPROWADZIĆ MOŻE.

Pan Roosevelt żąda zapewnienia, że niemieckie siły zbrojne nie zaatakują obszaru państwowego następujących niezależnych narodów (kanclerz wymienił tu przytoczone przez Roosevelta narod•).

Odpowiedź: Zadałem sobie trud stwierdzić u przytoczonych narodów:

1) CZY CZUJĄ SIĘ ZAGROŻONE

i 2) czy przede wszystkim to zapytanie pana Roosevelta do nas nastąpiło na skutek zachęty ze strony tych państw, albo przynajmniej w porozumieniu z nimi. Odpowiedź była wyłącznie negatywna, częściowo zaś szorstka zaprzeczająca.

Pan Roosevelt oświadcza w zakończeniu, że szefowie wszystkich wielkich rządów odpowiedzialni są za los ludzkości i dlatego ponoszą ja także odpowiedzialność. Panie prezydencie Roosevelt, przejąłem w swoim czasie państwo, które dzięki swemu zaufaniu do zapewnień świata oraz skutkiem złych rządów demokratycznych kierowników państwa stało w obliczu kompletnej ruiny. Od tego czasu mogę spełnić tylko jedno jedyne zadanie.

NIE MOGĘ SIĘ CZUĆ ODPOWIEDZIALNYM ZA LOS ŚWIATA, GDYŻ ŚWIAT TEN NIE BRAŁ ŻADNEGO UDZIAŁU W POŻAŁOWANIA GODNYM LOSIE MEGO WŁASNEGO NARODU.

Będę mógł oczekiwać, iż

HISTORIA ZALICZY MNIE DO TYCH LUDZI, KTÓRZY DALI Z SIEBIE NAJWYŻSZE, CZEGO MOŻNA ŻĄDAĆ W SPOSÓB SŁUSZNY I SPRAWIEDLIWY OD POSZCZEGÓLNEGO CZŁOWIEKA.

nawet zdrowsza jest kawa z przyprawą

Memorandum Niemiec dla Rządu Polskiego.

Berlin, 29. 4. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący tekst memorandum rządu Rzeszy, złożone wczoraj rządowi polskiemu:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości ogłoszone publicznie oświadczenie ze strony polskiej i brytyjskiej o dotychczasowych rezultatach i końcowym celu prowadzonych ostatnio między Polską i Wielką Brytanią rokowań. Według tego oświadczenia, między rządem polskim a brytyjskim zawarto tymczasowe porozumienie, które niebawem zastąpione będzie przez

układ trwały, który zapewni Polsce i Wielkiej Brytanii wzajemną pomoc na wypadek, gdyby niepodległość jednego z obu państw została bezpośrednio lub pośrednio zagrożona.

Rząd niemiecki uważa, że jest zmuszony zakomunikować rządowi polskiemu, co następuje: Gdy rząd narodowo-socjalistyczny zajął się w roku 1933 nowym ukształtowaniem niemieckiej polityki zagranicznej, pierwszym celem Niemiec po wystąpieniu ich z Ligi Narodów było ustalenie stosunków między Niemcami a Polską na nowej płaszczyźnie.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej i śp. Marszałek Piłsudski spotkali się w decyzji zerwania z politycznymi metodami przeszłości

oraz wkroczenia, przy załatwianiu wszystkich spraw obu państw dotyczących, na drogę bezpośredniego porozumienia państwa z państwem.

Przez bezwzględne zrezygnowanie z zastosowania przemocy stworzono gwarancje pokoju, aby ułatwić obu państwom wielkie zadanie znalezienia dla wszystkich problemów politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań, które polegają na sprawiedliwym i słusznym wyrównaniu obopólnych interesów. Zasady te, zawarte w formie wiążącej

w niemiecko-polskiej deklaracji pokojowej z 26 stycznia 1934 r.,

miały to na celu i przez swe faktyczne powodzenie miały wprowadzić niemiecko-polskie stosunki w zupełnie nową fazę. Że okazały się one w praktyce skuteczne dla obu narodów, dowodzi tego historia polityczna ostatnich pięciu lat i jeszcze 26 stycznia tego roku, w dniu piątej rocznicy podpisania deklaracji obie strony stwierdziły to publicznie przy podkreślaniu zgodnej woli zachowania i na przyszłość wierności zasadom, ustalonym w 1934 roku.

Zdumienie Berlina.

Zawarty obecnie przez rząd polski układ z rządem angielskim stoi w tak oczywistej sprzeczności z tymi, przed niewielu miesiącami złożonymi uroczystymi oświadczeniami, że

rząd Rzeszy przyjąć może do wiadomości ten tak gwałtowny w polityce polskiej zwrot tylko ze zdziwieniem i zdumieniem.

Nowy układ polsko - brytyjski pomyślany jest niezależnie od tego, jak ukształtowane zostanie jego ostateczne sformułowanie przez obu partnerów jako regularny pakt sojuszniczy, a mianowicie jako pakt, skierowany w wyniku swego ogólnego znaczenia i całej sytuacji stosunków politycznych wyłącznie przeciwko Niemcom. Ze zobowiązania przyjętego obecnie przez rząd polski wynika, że Polska zamierza w danym razie wziąć czynny udział w ewentualnym konflikcie niemiecko-angielskim przy akresji, skierowanej przeciwko Niemcom, jeśli konflikt ten nawet nie dotyczyłby Polski i jej interesów. Jest to bezpośrednie i jawne uderzenie, skierowane przeciw zawartemu w deklaracji 1934 roku wyrzeczetniu się wszelkiego stosowania przemocy.

Sprzeczność między niemiecko-polską deklaracją a polsko-brytyjskim układem wykracza jednak w swej doniosłości daleko jeszcze poza ten punkt. Deklaracja 1934 roku miała stanowić fundament dla regulowania wszystkich powstających między obu krajami kwestii,

niezależnie od międzynarodowych powikłań i kombinacji w bezpośrednim wyjaśnieniu między Berlinem a Warszawą, przy usunięciu zewnętrznych wpływów.

Założeniem tego rodzaju fundamentu jest oczywiście wzajemne zaufanie obu partnerów, jak również lojalność polityczna zamiarów jednego partnera w stosunku do drugiego.

Rząd polski natomiast przez powzięte obecnie postanowienie przystąpienia do sojuszu, skierowanego przeciwko Niemcom, dał do poznania, że woli przyrzeczenie pomocy trzeciego mocarstwa od bezpośredniej gwarancji pokojowej, zapewnionej przez rząd Rzeszy. Przy ty mrząd Rzeszy musi z tego wyciągnąć wniosek, że

rząd polski nie przykłada obecnie żadnej wagi do szukania rozwiązania dla niemiecko-polskich zagadnień w bezpośrednich przyjaznych wyjaśnieniach z rządem niemieckim.

Przez to zeszedł tu rząd polski z drogi, wytkniętej w 1934 roku dla kształtowanie się stosunków niemiecko-polskich.

Rząd polski nie może powoływać się na to, że deklaracja 1934 r. pozostawiać miała nietknięte zobowiązania, przyjęte przez Polskę lub Niemcy już przed tym wobec stron trzecich i że przy tym zachował swą wartość obok tej deklaracji również układ sojuszniczy między Polską a Francją.

Sojusz polsko - francuski istniał w roku 1934, gdy Polska i Niemcy przystępowały do nowego kształtowania swoich stosunków.

Rząd niemiecki mógł pogodzić się z tym faktem, gdyż spodziewać się mógł, że ewentualne niebezpieczeństwa sojuszu polsko - francuskiego, pochodzącego z okresu najostrzejszych niemiecko - polskich przeciwieństw, stracić by mogły przez nawiązanie przyjaznych stosunków między Niemcami a Polską same z siebie coraz bardziej na znaczeniu. Wejście jednak Polski w stosunki sojusznicze z Wielką Brytanią, co nastąpiło w pięć lat po ogłoszeniu deklaracji z 1934 roku, nie może być dlatego politycznie w żaden sposób porównywane z pozostałym przy życiu sojuszem polsko - francuskim.

Przez ten nowy sojusz oddał się rząd polski na usługi polityki zainaugurowanej z innej strony, a zmierzającej do okrążenia Niemiec.

Rząd Rzeszy nie dał ze swej strony najmniejszego powodu do tego rodzaju zmiany polityki polskiej. Dawał on rządowi polskiemu przy każdej nadarzającej się okazji zarówno politycznie, jak i w poufnych rozmowach najbardziej wiążące zapewnienia co do tego, że przyjazny rozwój niemiecko - polskich stosunków jest zasadniczym celem jego polityki zagranicznej i że będzie on brał pod uwagę w swoich politycznych decyzjach zawsze poszanowanie uprawnionych interesów polskich. Tak też

przeprowadzenie akcji, rozpoczętej przez Niemcy w marcu tego roku dla pacyfikacji Europy środkowej nie naruszyło, według zapatrywań rządu Rzeszy w żadnej mierze interesów polskich.

W związku z tą akcją doszło do ustanowienia polsko - węgierskiej granicy, która ze strony polskiej określana była stale jako ważny cel polityczny. — Ponadto dał rząd Rzeszy niedwyznacznie wyraz temu, że gotów jest z rządem polskim przyjaźnie rozpatrywać wszelkie problemy, które zdaniem rządu polskiego, mogły wyniknąć dla niego z nowego ukształtowania się stosunków w Europie środkowej.

Interesy polskie i „pacyfikacja Europy Środkowej.

W podobnie przyjaznym duchu próbował rząd niemiecki ruszyć z miejsca

uregulowanie jedynej jeszcze między Niemcami istniejącej kwestii Gdańska.

Że kwestia ta wymaga uregulowania, odkreślane było ze strony niemieckiej wobec Polski od dawna i nie było to negowane przez stronę Polską. Od dłuższego czasu usiłował rząd niemiecki przekonać rząd polski, że istnieją bezwzględne możliwości słusznego dla interesów obu stron rozwiązania i że z usunięciem tej ostatniej przeszkody otwarta byłaby droga dla pełnej korzystnych widoków współpracy politycznej Niemiec i Polski. Rząd Rzeszy nie ograniczył się przytym do ogólnikowych aluzyj, lecz zapropował rządowi polskiemu w marcu b. r. w przyjaznej formie uregulowania tej sprawy na następujących podstawach:

Powrót Gdańska do Rzeszy

eksterytorialna linia kolejowa i autostrada między Prusami Wschodnimi a Rzeszą. W zamian za to uznanie przez Rzeszę całego polskiego korytarza i całości polskiej granicy zachodniej, zawarcie paktu nieagresji na 25 lat, zapewnienie interesów gospodarczych Polski w Gdańsku oraz uregulowanie pozostałych zagadnień gospodarczych i komunikacyjnych, wynikających dla Polski z połączenia Gdańska z Rzeszą.

Jednocześnie rząd niemiecki wyraził

gotowość uwzględnienia interesów polskich przy zapewnieniu niepodległości Słowacji.

Nikt, kto zna stosunki w Gdańsku i korytarzu, jak i związane z tym problemy, nie może zaprzeczyć, przy objektywnej ocenie, iż projpozycja ta stanowi minimum tego, co z punktu widzenia interesów niemieckich, z których nie można zrezygnować, musi być wymagane. Rząd polski udzielił jednak na to odpowiedzi, która była wprawdzie ujęta w formę kontrpropozycji, jednakowoż wykazywała w swej istocie całkowity brak zrozumienia dla niemieckiego punktu widzenia

i równała się po prostu odrzuceniu propozycyj niemieckich.

Rząd polski dowiódł sam, że nie uważa swej odpowiedzi za nadającą się do zapoczątkowania przyjacielskiego porozumienia, w sposób zarówno niespodziewany, jak i drastyczny, przystępując jednocześnie z udzieleniem odpowiedzi do szeroko zakrojonej częściowo mobilizacji swej armii. Przez to niczym nieusprawiedliwione zarządzenia

scharakteryzował rząd polski sens i cel swoich rokowań, które nawiązał bezpośrednio po tym z rządem brytyjskim..

Rząd niemiecki nie uważa za konieczne odpowiedzieć na częściowa mobilizację Polski kontrzarządzeniami o charakterze wojskowym. Rząd niemiecki nie może jednak przejść bez słowa do porządku nad decyzjami, powziętymi przez rząd polski w ostatnich czasach. Jest on natomiast ku własnemu ubolewaniu zmuszony do stwierdzenia, co następuje:

Dwa punkty ubolewania Berlina.

1) Rząd polski nie wykorzystał okazji, danej mu przez rząd niemiecki dla sprawiedliwego załatwienia kwestii gdańskiej,

do ostatecznego zabezpieczenia jego granicy z Rzeszą, a tym samym do trwałego wzmocnienia przyjaznych sąsiedzkich stosunków obu krajów. Rząd polski nawet odrzucił idące w tym kierunku propozycje niemieckie..

2) Równocześnie rząd polski wobec innego państwa przyjął zobowiązania polityczne, które nie dadzą się pogodzić ani z duchem ani z myślą, ani też z tekstem niemiecko-polskiej deklaracji z 26 stycznia 1934 r.

rząd polski unieważnia przez to tę deklarację samowolnie i jednostronnie.

Mimo tego koniecznego stwierdzenia faktów, rząd Rzeszy nie zamierza zmienić swego zasadniczego nastawienia co do kwestii przyszłego ukształtowania się stosunków niemiecko - polskich. Gdyby rząd polski miał przywiązywać wagę do nowego uregulowania tych stosunków na drodze traktatu,

wówczas rząd niemiecki jest do tego gotów

stawiając tylko jedno zastrzeżenie, że tego rodzaju reglamentacja musiałaby polegać na jasnym zobowiązaniu, wiążącym obie strony.

Program radiowy.

Niedziela, 30 kwietnia.

Lwow. Godz. 7.15: Audycja poranna. 9.15: Nabożeństwo. 11: Orkiestra wojskowa. 11.20: Otwiarcie Międzynar. Targów w Poznaniu. 11.45: „Armaty przeciwlotnicze na ulicach Lwowa" trans. z pl. Bernardyńskiego. 12.03: Poranek symfoniczny. 13.05: Odczyt. 13.15: Muzyka obiadowa. 14.40: Audycja dla dzieci. 15: „Lwowska Warta". 15.30: Audycja dla wsi". 16.30: Płyty. 16.50 Montaż poetycko-muzyczny. 17.30: „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.30: Trans. biegu Raszyn—Warszawa. 20: Odczyt. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20: Muzyka taneczna. 21.50: Wesoła audycja. 22.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 1 maja.

Lwów. Godz. 6.56: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13: Audycja dla kupców. 13.30: Audycja dla gimnazjów. 14: Koncert życzeń. 14.50: Giełda. 15: Słuchowisko dla młodzieży. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.08: Wiadomości gosp. 16.20: Kronika naukowa. 16.35: Chór. 16.55: Dialog. 17.10: Audycja słowno-muzyczna. 17.50: Pogadanka. 18.05: „Lwowskie warsztaty naukowe". 18.20: Pogadanka. 18.30: Orkiestra wojskowa. 19: Audycja żołnierska. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20: Audycja dla wsi. 20.15: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Koncert. 21.45: Nowości literackie. 22.05: Odczyt. 22.20: Reportaż z płyt.

W DNIE ŚWIĄTECZNE P. K. O. PRZYJMUJE SUBSKRYPCJĘ.

P. K. O. zawiadamia, iż w niedzielę dnia 30 kwietnia br. w godz. od 10-tej do 17-tej oraz w dniu 3 maja br. w godz. od 10-tej do 19-tej kasy: Centrali PKO, Oddziałów oraz Banku PKO będą przyjmowały zgłoszenia i wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał.

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokaźną sumę, pytają się go wszyscy w około:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednobrzmiąca:

— Jeszcze nie wiem.

Ta niewiadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nieraz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wtenczas rozmaite projekty, które w wyobraźni naszej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawić trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia; szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możność takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, a sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajdzie. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki, by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już w najbliższe ciągnienie przyniesie nam pomyślne wyniki.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 158/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 o godz. 11-tej w Drohobyczu, ul. Mickiewicza odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mra Juliana Simona, składających się z radioaparatu „Philipsa", maszyny do szycia, ubrania smokingowego, kurtki futrzanej (kamgar i bibrety), oraz kredensu (orzech kaukazki), oszacowanych na łączną sumę zł. 1.360. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 25 kwietnia 1939. 1596K

IX. Km. 585/39, 612/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. gen. Rozwadowskiego 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Halicka Nr. 19 odbędzie się na wniosek Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców licytacja ruchomości, składających się z urządzenia sklepowego i towarów galanteryjnych przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 28 kwietnia 1939. 1620K

Km. 463/39. Zawiadomienie o wykonaniu egzekucji i obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Sary Zuckenkandel w Stryju, ul. Zamkowa 24 przeciw Dawidowi Klarowi kupcowi w Skolem pto. 1642 zł. 50 gr. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem zawiadamia, iż w dniu 7 kwietnia br. wykonał egzekucję przez zajęcie ruchomości u dłużnika w sklepie przy ulicy Pilsudskiego na łączną cenę szacunkową 1930 zł. 30 gr. Koszty wszczęcia i wykonania egzekucji oznacza się na kwotę 18 zł. 60 gr. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem obwieszcza na mocy art. 602 kpc., że na żądanie wierzycielki Sary Zuckenkandel w Stryju, ul. Zamkowa 24 w dniu 10 maja 1939 o godzinie 11-tej na miejscu w Skolem przy ulicy Piłsudskiego odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, należących do dłużnika Dawida Klara kupca w Skolem i składających się z pończoch damskich różnych, skarpetek męskich, koszul sportowych męskich, włóczki, nici, kołnierzyków, beretów damskich, koronek, tasiemki, podwiązek itp. towarów galanteryjnych, ocenionych łącznie na sumę 1930 zł. 30 gr. Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji, zaś bliższych informacji w biurze komornika do Km. 463/39. Wierzycielkę wzywam, by do dnia 1 maja br. złożyła kwotę 15 zł. 10 gr. na koszty ogłoszenia obwieszczenia w gazecie oraz kwotę 10 zł. na koszty zawiadomienia i doręczeń pod rygorem nie przeprowadzenia licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Skole, 7 kwietnia 1939. 1606K

Km. I. 1987/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie I. rewiru Stanisław Wolański na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 o godz. 9.15 w Zimnej Wodzie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leopolda i Marii Marcnin, składających się z 2 szafek nocnych, 1 lustro, 1 szafa, 3 kilimy, 2 małe kilimki, małe biurko, garnitur salonowy, 2 duże fotele, mały stolik, kredens kuchenny, bilard automatyczny, aparat do toczenia piwa o 2-ch pipach, 1 duży kilim, 2 kilimy, garnitur salonowy, zajętych na rzecz fabryki „Polonia" dla pretensji w kwocie zł. 229 zpn. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.085. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 24 marca 1939. 1613K

II. Km. 40/39, 303/39, 457/39. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie II. rewiru Stefan Bredy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1939 o godz. 8 w Zniesieniu, Jana Styki Nr. 18 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Zdona i Józefy Podlasiewicz, składających się z urządzenia domowego i ubrań męskich zajętych na rzecz Zakładu Kredyt. w Brzeżanach Józefa Bettena i Bazylego Mytnika dla pretensji w kwocie zł. 450, 1109 zł. i 2070 zł., oszacowanych na łączną sumę zł. 2.900. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 17 kwietnia 1939. 1608K

Km. 665/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 o godz. 8.30 w sprawie egzekucyjnej Prot. Firmy Kurz i Schapira we Lwowie przeciw Reginie i Samuelowi Hackmajerom w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości w Zaleszczykach a to: 1) 15 kołder czerwonych, 2) 10 kuponów (25 m) materiału na płaszcze męskie, łączna wartość 800 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 26 kwietnia 1939. 1616K

I. Km. 467/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu I. rewiru Józef Ziemiański, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Władycze 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1939 o godz. 9 w Przemyślu, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza i Heleny Lech, składających się z 1 futra męskiego spód piżmaki, kołnierz selskin, wydra farbowana wierzch marengo bielskie, 1 ubrania męskiego popielatego w paski Nr. 342, 1 ubrania męskiego jasnego N. 358, 1 ubrania męskiego plecionka bielska w kropki 7345, oszacowanych na łączną sumę zł. 680. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprawa wierzyciela: Leszczków Zakłady Rolniczo-Przemysłowe.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 21 kwietnia 1939. 1607K

Km. 1317/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości celem zniesienia współwłasności. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślanach Jan Malinowski, mający kancelarię w Przemyślanach przy ul. Strychawki Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 oraz 832 i nast. kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1939 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Przemyślanach budynek TOM. sala Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publ. przetargu należącej do dłużnika Jana Bileckiego i wierzycielki Henryki Bileckiej zam. Stabrylowej nieruchomości, a to całej realności obj. whl. 584 ks. gr. gm. kat. Przemyślany, składającej się z pgr. 450/3 ogród. Na pgr. 450/3 znajduje się część domu o długości 6 m. 60 cm. i na całej szerokości 11 m. 25 cm. Dom jest murowany z cegły, kryty blachą, parterowy z pokoikiem strychowym i werandą. Na pgr. 450/3 rośnie 2 świerki po około 40 lat, 1 jabłoń około 50 l. wzdłuż granicy zachodniej rośnie żywopłot z drzew morwowych i grabiny, również jest siatka z drutu ocynkowanego na całej długości. Nieruchomość położona jest w gminie Przemyślany przy ul. Piłsudskiego 14. Księga gruntowa przechowana jest w Sądzie grodzkim w Przemyślanach. Bliższe szczegóły jak w protokole opisu i oszacowania z dnia 18 lutego 1939. Nieruchomość oszacowana została wraz z przynależnościami na sumę 9029 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.771 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 902 zł. 90 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślanach budynek TOM. sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyślany, 26 kwietnia 1939. 1619K

X. Km. 220/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. X. ogłasza, że w dniu 4 maja 1939 o godzinie 11.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do dłużnika, a składających się z ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 730 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży i w czasie wyżej oznaczonym. Dłużnicy: Estera Margel i tow.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 18 kwietnia 1939. 1622K

I. Km. 797/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 o godz. 15-tej w Drohobyczu, ul. św. Krzyża Nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jocla i Stefanii Reifler, składających się z damskiego futra oraz urządzenia domowego, które oszacowane zostanie przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 26 kwietnia 1939. 1625K

II. Km. 528/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 o godz. 13-ej w Stryju, ul. Hosza Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marii Iwanków, składających się z jedwabnej materii na kapy 20 m., 2 kilimy 2 m. na 1 1/2 m., ornat jedwabny, oszacowanych na łączną sumę zł. 740. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, 26 kwietnia 1939. 1609K

Km. 183/39. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu, Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. 3-go Maja Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1939 o godz. 10 w Zbarażu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anieli Czerniawskiej nieruchomości obj. whl. 1760 gminy katastralnej Zbaraż, składającej się z parceli budowlanej lkat. 640, na której stoi dom mieszkalny i młyn krupiarski z magazynem, o powierzchni 185 sążni kwadratowych i parceli gruntowej lkat. 320 o powierzchni 460 sążni kwadratowych. Nieruchomość przeznaczona jest na cele przemysłowe i ma urządzoną i przechowaną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Zbarażu. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 23.541, cena zaś wywołania wynosi zł 15694. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.355. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W przetargu uczestniczyć mogą tylko te osoby, które uzyskały zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na kupno nieruchomości. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zbarażu, ul. Narutowicza Nr. 1 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 24 marca 1939. 1580K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812. Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztujących kapitałów zpn. z długoterminow. pożyczek hipoteczn. przez Bank wydanych odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 7 czerwca 1939 o godzinie 10-ej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji niezabudowanej parceli budowlanej, położonej w gm. kat. Nadwórna, przy ul. Pickarskiej (między ulicami 3-go Maja i Henzla w granicach: od wschodu ulica Piekarska, od południa realność Blumenfelda, Schustera i Tannego, od zachodu realność Józefa i Tauby Brumbergerów, od północy realność Meiera Blanka) obj. whl. 220 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Nadwórna, składający się z parc. budl. lkat. 319 gm. kat. Nadwórna. Zbiór dokumentów w Sądzie grodzkim w Nadwórnej, stanowiącej własność Reginy z Bodnarów Weissbardowej. Cena wywołania wynosi zł. 2.700, rękojmia zł 1.650.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanym rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 22 marca 1939. 1605

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

I. OGŁOSZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ „GAZOLINA"

odbędzie się we Lwowie w lokalu własnym ul. Leona Sapiehy L. 3 w dniu 22 maja 1939 r. o godz. 17-tej.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, jako też Raku Strat i Zysków i protokołu rewizyjnego Rady Nadzorczej Spółki za rok 1938 oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Rozdział czystego zysku.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone na 7 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia do depozytu w Banku Naftowym S. A. we Lwowie, ul. L. Sapiehy L. 3.

PP. Akcjonariusze reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia. Żądania te powinny być zgłoszone nie później, niż na 14 dni przed terminem Zgromadzenia. 1583

Pierwsze ogłoszenie.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW BANKU CUKROWNICTWA Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się

we środę, dnia 24 maja 1939 r. o godzinie 17-tej w Poznaniu w gmachu własnym przy ulicy Sew. Mielżyńskiego 7.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia (par. 23 statutu).
3. Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1938 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
5. Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik" z odbytej rewizji.
6. Uchwała dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1938 oraz podziału zysków.
7. Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej.
9. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1939/40 w myśl par. 20 statutu.
10. Uchwała co do innych spraw podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanym ustawami (par. 19 statutu).

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą w Centrali Banku albo w Oddziałach w Warszawie, we Lwowie i w Gdyni przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonym Walnym Zgromadzeniem do godziny 14-tej akcje swoje, przeznaczone do uczestniczenia, wraz ze spisem numerów tych akcyj i nie odbiorą ich przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza. W zaświadczeniach winny być wymienione numery akcyj i winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, 25 kwietnia 1939 r. 1603

ZARZĄD.

LOKAL sklepowy, obszerny, zupełnie odnowiony, dla katolika do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 4. 1601

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.